

Twój BANK



Nr 4/28/ grudzień 2016



Czasopismo klientów Rejonowego Banku Spółdzielczego w Lututowie

| ISSN 1899-9204

Jesteśmy gotowi służyć pomocą kredytową o każdej porze roku, gdyż Bank przez lata zbudował solidne kapitały, które gwarantują klientom wypłacalność przyznanych im środków oraz stwarzają szansę na realizację solidnie udokumentowanych inwestycji – mówi Łukasz Waligóra, dyrektor Oddziału w Klonowej

(na zdjęciu) – więcej na str. 9



PONADTO W NUMERZE:

O GMINIE CZASTARY

– str. 3

WYRÓŻNIENIA DLA BANKU I PREZESA ZARZĄDU

– str. 2 i 4

NOWE PRZEPISY O KONTACH NIEUŻYWANYCH OD LAT

– str. 10

*Z okazji zbliżających się
Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku
wszelkiej pomyślności
w życiu osobistym i zawodowym
życzą
Rada Nadzorcza, Zarząd i pracownicy
Rejonowego Banku Spółdzielczego
w Lututowie*



RBS bankiem przyjaznym

W warszawskim EXPO XXI 25 listopada 2016 roku zakończyła się XVII edycja programu wspierającego budowę wysokiej kultury współpracy między instytucjami bankowymi, a przedsiębiorcami „Bank Przyjazny dla Przedsiębiorców”.

Program zainicjowała Fundacja „Instytut Badań nad Demokracją i Przedsiębiorstwem Prywatnym” przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie. Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród laureatom XVII edycji programu „Bank Przyjazny dla Przedsiębiorców – Bankowa Nagroda Jakości” odbyło się podczas Wielkiej Gali programu „Przedsię-



biorstwo Fair Play 2016” w obecności przedstawicieli kilkuset przedsiębiorstw – właścicieli, prezesów i dyrektorów – laureatów programu „Przedsiębiorstwo Fair Play”.

W ten sposób Krajowa Izba Gospodarcza chciała umożliwić laureatom programu „Bank Przyjazny dla Przedsiębiorców” bezpośredni kontakt z osobami decyzyjnymi i promocję oferty skierowanej do sektora



MSP wśród kilkuset rzetelnych i wyróżniających się na rynku przedsiębiorstw.

Rejonowy Bank Spółdzielczy w Lututowie w XVII edycji konkursu „Bank Przyjazny dla Przedsiębiorców – Bankowa Nagroda Jakości”, otrzymał Wyróżnienie Honorowe, które odebrał Marian Fiła, prezes Zarządu Rejonowego Banku Spółdzielczego w Lututowie.

redakcja

Najważniejsze – porozumieć się

W 1999 roku Bank Spółdzielczy w Czarstarach połączył się z Bankiem Spółdzielczym w Lututowie stając się jego Oddziałem. Z dzisiejszego punktu widzenia była to ze wszech miar słuszna decyzja, gdyż łącząc się w jeden organizm kilka sąsiednich banków stworzyło silny kapitałowo bank. Może on sprostać potrzebom rozwijającej się lokalnej gospodarki rolnej przekształcającej się w kierunku towarowym, a także rosnących potrzeb coraz śmielej inwestujących samorządów.

Czastary leżące na rubieżach województwa łódzkiego przy granicy z województwami wielkopolskim i opolskim są niewielką obszarowo gminą z czterema tysiącami mieszkańców.

Staramy się jak najszerszej wykorzystywać wszelkie dostępne źródła finansowania zadań, którymi musi się zająć samorząd gminy – mówi wójt Dariusz Rejman. – Modernizujemy szkoły i inne obiekty użyteczności publicznej. Jednym z ostatnich zrealizowanych projektów była termomodernizacja budynków dwóch szkół podstawowych – w Radostowie i Parcicach. Nie mamy wielu placówek oświatowych – szkoła w Radostowie prowadzona jest w ramach tamtejszego Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Radostów i przekazujemy mu subwencję oświatową, a budynek jest własnością gminy. Wobec planowanej reformy oświaty – zrobimy wszystko, by uczniowie nie odczuli jej skutków. Nasze placówki oświatowe są w stanie pomieścić wszystkich uczniów zreformowanych szkół. Martwimy się przede wszystkim o naszych nauczycieli i pracowników szkół. W gestii Urzędu Gminy znajdują się dwie szkoły podstawowe oraz gminne gimnazjum. Niestety, subwencja oświatowa znowu została zmniejszona. Budżet gminy wzrósł tylko ze względu na wypłacanie środków z programu 500+.

Czastary są niewielką, typowo rolniczą gminą o słabych glebach – w niektórych sołectwach V i VI klasy. W ostatnich latach zmniejszyła się liczba osób utrzymujących się tylko z rolnictwa. Proces koncentracji

produkcji rolnej już się zakończył, teraz główną bolączką Urzędu są skutki emigracji. Słabą stroną gminy jest jej niekorzystne położenie względem dróg o dużym natężeniu ruchu. Sieć dróg gminnych też nie sprzyja pozyskiwaniu inwestorów. Budżet gminy wspierają w niewielkiej części wpływy z podatków od

kilku średniej wielkości zakładów. Toteż każdy wydatek i inwestycja w gminną infrastrukturę poprzedzona jest długim namysłem.

Najpilniejszymi potrzebami są inwestycje w infrastrukturę – mówi Dariusz Rejman. – Moim priorytetem jest pozyskiwanie zewnętrznych środków na rozwój gminy. To nie jest proste zadanie – przy dotowanych inwestycjach potrzebny jest wkład własny. Z pomocą przychodzi nam Rejonowy Bank Spółdzielczy w Lututowie udzielający kredytów na bardzo dobrych warunkach lub Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Pozyskaliśmy ostatnio duże środki na budowę drogi w Radostowie. W 2017 roku w Czarstarach powstanie tak zwana Ulica Wschodnia. Aplikujemy o fundusze na budowę kanalizacji w Radostowie I i II. Gmina jest skandalizowana w około 55 procentach i chcemy ten zasięg powiększyć. Koszt takiej inwestycji to około 6,5 mln złotych netto. Złożyliśmy też wniosek do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na wykonanie 97 oczyszczalni przydomowych w miejscowościach Krajanka, Nalepa, Przywory i Jaśki. Czekamy także zadanie modernizacji – a może wręcz generalnego remontu – wnętrza sali OSP w Czarstarach.

W trudnej sytuacji finansowej polskich gmin wiejskich stosunki Urzędu Gminy w Czarstarach z Rejonowym Bankiem Spółdzielczym w Lututowie układają się nadzwyczaj dobrze. Lututowski Bank współpracuje z gminą opiekując się jej budżetem „od zawsze” i nie wyobrażam sobie sytuacji, w której by go nie było. Bank obsługuje nasz budżet, wszystkie operacje finansowe i transakcje dokonywane są tylko przez niego. Bank na nasze potrzeby reaguje błyskawicznie. Współpraca z Zarządem i dyrektorem Oddziału w Czarstarach układa się na zasadach wzajemnego poszanowania, a dla mieszkańców gminy Oddział jest miejscem pozyskiwania kredytów, lokowania oszczędności i podstawowej obsługi bankowej. Przy wzajemnym zrozumieniu zawsze można dojść do konsensusu, nawet w najtrudniejszych sprawach. Rozumie to Bank i samorząd, a moim zdaniem – takie właśnie powinno być zadanie lokalnej instytucji finansowej.

Andrzej Malanowski



NAGRODA W LOTERII „LOKATY SGB (JESIEŃ 2015)” WRĘCZNONA

W Centrali Banku w Lututowie wręczono 28 września 2016 roku nagrodę w loterii promocyjnej „Lokata SGB (Jesień 2015)”.

Warunkiem udziału w loterii promocyjnej było założenie 6-miesięcznej lokaty w okresie od 19.10.2015 roku do 24.12.2015 roku w kwocie 500,00 zł lub jej wielokrotności, co zwiększało szansę wygranej.

Wśród klientów Rejonowego Banku Spółdzielczego w Lututowie została rozlosowana nagroda II stopnia – Multicooker Philips wylosowali Agnieszka i Marek Kałuża z gminy Sokolniki.

Serdecznie gratulujemy! Nagrodę wręczyli Marian Fita – prezes Zarządu oraz Tomasz Klimecki – członek Zarządu.

RBS w Lututowie



Rejonowy Bank Spółdzielczy w Lututowie dołączył do projektu BAKCYL

BAKCYL to proces przekazywania młodzieży, przez pracowników bankowych, praktycznej wiedzy finansowej i umiejętności wykorzystywania usług finansowych tak, aby ułatwić im świadomy i pomyślny start w dorosłe życie w nowoczesnym społeczeństwie – czytamy na oficjalnej stronie projektu.

W siedzibie Banku w Lututowie odbyło się 21 października 2016 roku szkolenie w ramach projektu BAKCYL, na którym Urszula Szulc – dyrektor projektu BAKCYL z Warszawskiego Instytutu Bankowości wręczyła Marianowi Ficie – prezesowi Zarządu Banku dyplom „Partnerski Bank Projektu”.

Czternastu przygotowanych dydaktycznie wolontariuszy, wybranych spośród pracowników Rejonowego Banku Spółdzielczego w Lututowie, rozpoczęło wykłady na temat finansów wśród młodzieży gimnazjalnej.

RBS w Lututowie



Podziękowanie dla twórców KZBS

Przedstawiciele 130 banków spółdzielczych podpisali 2 marca 1991 roku w Ciechocinku protokół założycielski Krajowego Związku Banków Spółdzielczych, powołując tym samym do życia izbę gospodarczą zrzeszającą i reprezentującą polskie banki spółdzielcze.

Krajowy Związek Banków Spółdzielczych (KZBS) celebrował jubileusz 25-lecia istnienia 28 listopada br. w Warszawie. Na przestrzeni 25 lat Związek zmienił się, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom swoich członków. Niezmieniona pozostała jednak misja i realizacja celów, które przyświecały jego założycielom: reprezentacja, integracja i edukacja. To były trzy filary, na których Związek został zbudowany i które pozostają aktualne również dzisiaj.

W uroczystym wieczorze uczestniczyło wielu znamienitych gości, wśród których byli założyciele Związku, a także pierwsi oraz obecni członkowie. Nie zabrakło także przedstawicieli środowisk rządowych i naukowych.

Okolicznościowym medalem zostali uhonorowani członkowie byłych władz i najbardziej aktywni uczestnicy podejmowanych przez Związek inicjatyw na rzecz banków spółdzielczych. W trakcie dwudziestopięciolecia działalności nie raz zdarzało się im stawać w obronie zasad związanych ze swobodnym funkcjonowaniem bankowości spółdzielczej.

Jednym z założycieli Związku, a także współautorem wielu wystąpień KZBS na forum ogólnokrajowym, był obecny na jubileuszu Marian Fita, prezes Zarządu Rejonowego Banku Spółdzielczego w Lututowie.

redakcja



PRAKTYKA CZYNI MISTRZA

W miejscowości Czajków dwa budynki – sklep Lewiatan i Restauracja – należą do Anny Chomicz, której nie wystarczyło prowadzenie dużej placówki handlowej, więc zaczęła marzyć o „czymś” jeszcze. Ponieważ praktyka czyni mistrza, to z powodzeniem od lat prowadząc równoległe dwie działalności zasłużyła na ten tytuł.

- Od szesnastu lat prowadzę sklep, więc chciałam spróbować czegoś nowego, zająć się innym biznesem, którego jeszcze nie znałam – w dzisiejszych czasach taki rozwój działalności nazywa się szumnie dywersyfikacją. Stąd wziął się pomysł na otwarcie restauracji – mówi Anna Chomicz.

Choć sklep działa pod franczyzą Lewiatana, to właścicielka czuje się niezależna, decydując o zaopatrzeniu, organizacji pracy, a także prowadząc monitorowanie stanu magazynów. Sieć ma tylko kilka wymogów – jej sklepy mają wprowadzać wszelkie akcje promocyjne, kolportować gazetki reklamowe, a także zaopatrzyć półki w produkty marki własnej. Nie jest ich mało, bo lista liczy ponad 350 artykułów w różnych asortymentach.

Nie jestem jednak ograniczona obowiązkiem zakupu towaru tylko w hurtowni patronackiej. To ja decyduję o zaopatrzeniu sklepu, w zależności od upodobań klientów, bo to oni chętniej kupują już wcześniej sprawdzone przez siebie produkty – dodaje Anna Chomicz. – Jeżeli znajduję na rynku finansowo korzystniejszą ofertę, to z niej korzystam. Choć w firmowej hurtowni za zakupy otrzymuję różne promocyjne obniżki, to jednak kieruję się głosem, a raczej koszykami zapelnionymi zakupami w moim sklepie. Zależy mi, żeby odwiedzający go czuli się usatysfakcjonowani wyborem towarów i powracali po ulubione smakołyki.

Na piętrze mieści się druga część handlowa sklepu. Tam każdy może znaleźć coś dla siebie. Szeroki wybór odzieży potrzebnej na co dzień i od święta w różnych rozmiarach oraz cenach na każdą kieszeń, a także artykuły do wystroju domu czy elementy do jego wyposażenia.

- To piętro przyciąga przede wszystkim panie domu, ale tak właśnie widziałam organizację swojego sklepu. Nie tylko drobne lub większe sprawunki żywnościowe dobrej jakości, ale też oferta dla zabieganych kobiet – chwile, gdy mogą zapomnieć o stałych obowiązkach. Wtedy sprawdza się spacer wśród towarów, z których można równie



dobrze wybrać nową kreację lub dobrać dodatki do już posiadanej garderoby – zachęca Anna Chomicz.

Restauracja – bez nazwy – powstała pięć lat temu. Oprócz prowadzenia codziennej obsługi gości, organizowane są w niej też spotkania, wesela, chrzciny i inne uroczystości rodzinne lub firmowe. Rozmiar sali pozwala na urządzenie imprezy tanecznej dla 100 osób, a jeśli gościom nie jest potrzebny parkiet – nawet dla 160.



- Mamy sprawdzoną szefową kuchni, która dba o najwyższą jakość potraw. Wyszkolona została u nas przez swoją poprzedniczkę, ale jej sprawność organizacyjna widoczna jest najbardziej wtedy, gdy trzeba naraz podać potrawy stu osobom. Muszę podkreślić, że nie korzystamy z żadnych półproduktów – wszystko, co oferujemy naszym gościom, przygotowywane jest na miejscu, ze świeżych składników jak najlepszej jakości – z dumą oświadcza właścicielka Restauracji.

dokończenie na str. 7



Nasza placówka

Oddział w Klonowej

Łukasz Waligóra od lipca 2015 roku kieruje Oddziałem w Klonowej. Doświadczenie w zawodzie zdobywał jako stażysta w 2009 roku w Centrali Banku w Lututowie i później w Oddziale w Wieruszowie na stanowisku specjalisty do spraw kredytów.



Oddział w Klonowej to placówka pracująca z klientami zamieszkającymi w jednej gminie, choć jak twierdzi dyrektor Waligóra, z pytaniami o warunki pozyskania kredytów zwracają się także osoby prowadzące działalność i w innych, oddalonych miejscowościach. Mimo że w Klonowej usługi bankowe oferuje także miejscowa placówka pocztowa, to jednak zdecydowana większość mieszkańców wybiera Oddział RBS w Lututowie. To skutek naszej wieloletniej obecności w Klonowej i efekt działań pracowników – mówi dyrektor Łukasz Waligóra.

Zagłębiając się w historię placówki, dowiadujemy się, że powstała jako Oddział nieistniejącego już Banku Spółdzielczego w Złoczewie. Z uwagi na brak wymaganej wielkości funduszy własnych, ale żeby zapewnić kontynuację obsługi finansowej miejscowej ludności, bank ten połączył się z BS w Lututowie, który przejął zarazem jego Oddział w Klonowej.

Na tej operacji zyskali przede wszystkim klienci, gdyż zjedno-

czony Bank zwiększył ich szansę na przyznawanie dużych kredytów, co było sprawą ważną w obliczu zmieniającego się rynku, a także rozwoju gospodarstw rolnych, które wymagały dużych nakładów na wprowadzenie nowoczesnych maszyn i innych urządzeń służących zwiększaniu intensywności produkcji. Dzięki większym funduszom własnym Bank mógł te potrzeby z powodzeniem zaspokoić.

Z czasem wprowadził też wiele nowych usług i produktów bankowych cieszących się dużym zainteresowaniem, które dotąd były nieosiągalne dla rolników, a wraz z rozwojem technologii – także wszelkie usługi dostępne za pomocą tzw. bankowości internetowej.

Kredytowanie działalności rolniczej podlega pewnym ustalonemu od lat cyklom – mówi dyrektor Oddziału. – Zwiększa się wraz z natężeniem prac w rolnictwie wczesną wiosną i w trakcie zbiorów, a zmniejsza się w pozostałych miesiącach roku. Choć aktualnie rośnie zainte-

resowanie świątecznymi kredytami konsumpcyjnymi oraz propozycjami Banku dla klientów indywidualnych, to nasi tradycyjni klienci, czyli rolnicy, zakończyli prace polowe, a z inwestycjami także będą chcieli przeczekać zimę. W tym momencie na ich plany wpłynęło również przekazanie części dopłat, ale wszystkie tematy powrócą z końcem lutego, kiedy rolnicy zaczną przygotowywać się do wiosennych prac polowych i będą musieli dokonać zakupu środków potrzebnych do produkcji roślinnej.

Jednak my jesteśmy gotowi służyć pomocą kredytową o każdej porze roku, gdyż przez lata Bank zbudował solidne kapitały, które gwarantują klientom wypłacalność przyznanych środków oraz stwarzają szansę na realizację dobrze udokumentowanych inwestycji.

Andrzej Malanowski

*dokończenie ze str. 5 **Praktyka czyni mistrza***

Anna Chomicz od początku prowadzenia jednoosobowej działalności gospodarczej jest klientką Rejonowego Banku w Lututowie. Powszechnie wiadomo, że warunki dla polskich przedsiębiorców nie są idealne i aby ruszyć z nowym biznesem, zwłaszcza wymagającym dużych inwestycji, trzeba mieć solidnego partnera finansowego. Stworzenie restauracji wiąże się ze sporymi nakładami finansowymi. To nie tylko koszt wyposażenia części przeznaczonej dla gości, ale przede wszystkim tak zwanego „zaplecza”, czyli przede wszystkim kuchni, która musi spełniać wszystkie normy i standardy – także sa-

nitarne i przeciwpożarowe.

- Z pomocą przyszedł mi Rejonowy Bank Spółdzielczy w Lututowie. Współpraca z jego Oddziałem w Czajkowie trwa od lat i bardzo dobrze się rozumiemy. Ze swej strony udzielił mi nie tylko wsparcia finansowego i życzliwie podszedł do mojego nowego projektu, ale otrzymałam też dużo praktycznych porad, które pomogły w trakcie roz-



ruchu Restauracji – kończy rozmowę Anna Chomicz.

Spisała: Maria Weber

Promocja kredytu unijnego SGB na działalność gospodarczą, w tym rolniczą

Promocja przeznaczona jest dla osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą, w tym rolników, osób prywatnych lub jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej, o ile posiadają zdolność prawną, którzy spełnią łącznie poniższe warunki:

- posiadają w banku aktywny rachunek bieżący przez okres co najmniej 6 miesięcy, licząc od daty złożenia wniosku kredytowego, przy czym w tym okresie rachunek ten nie podlegał zajęciu egzekucyjnemu,
- w ciągu ostatnich 6 miesięcy nie posiadali zadłużenia przeterminowanego,
- nie posiadają zaległości podatkowych oraz z tytułu składek na ubezpieczenie wobec ZUS/KRUS,
- złożą wniosek wraz z dokumentacją wymaganą przez bank oraz przez dany program, pozwalającą bankowi ocenić zgodność przedsięwzięcia z zasadami programu.

Klientom, którzy spełnią wyżej wymienione warunki łącznie z postanowieniami „Regulaminu udzielania kredytów na działalność gospodarczą w Rejonowym Banku Spółdzielczym w Lututowie”, przysługuje prawo do skorzystania z następujących parametrów cenowych:

Oprocentowanie :

do 1 roku
do 3 lat
powyżej 3 lat

zmienne ustalane Uchwałą Zarządu Banku 5,1% w stosunku rocznym
WIBOR 3M + 2,8 pp. marży tj. 4,51% w stosunku rocznym
WIBOR 3M + 3,3 pp. marży tj. 5,01% w stosunku rocznym

Prowizja przygotowawcza 0,8% kwoty kredytu.

Podstawowym warunkiem uczestnictwa w promocji jest podpisanie przez Klienta, w okresie obowiązywania promocji, umowy o kredyt unijny. Promocja obowiązuje w okresie od 24.10.2016 roku do 31.03.2017 roku. Regulamin promocji kredytu unijnego dostępny jest w placówkach Banku.



Czas rybnych „żniw”

Tadeusz Radziej i Leszek Roj mają wieloletnie doświadczenie w gospodarce rybackiej. Obaj prowadzą hodowlę w stawach w Czajkowie, hodując przede wszystkim karpie. Oprócz nich w mniejszych ilościach występują takie ryby jak amury, tołpygi i inne znane rodakom ryby słodkowodne.



Tadeusz Radziej (po lewej) i Leszek Roj z Ewą Kubiak – dyrektorem Oddziału przy jednym z czajkowskich stawów

Stawy Gospodarstwa Rybackiego Czajków powstały w okresie międzywojennym. Większość z nich to zagospodarowane dla celów hodowlanych wyrobiska potorfowe.

W wyniku przekształceń własnościowych (w 1999 roku) Tadeusz Radziej i Leszek Roj z dzierżawców stali się właścicielami 70 hektarów stawów, których całkowita powierzchnia wynosi 200 hektarów (dzierżawią je od Agencji Nieruchomości Rolnych Skarbu Państwa). Aktualnie gospodarstwo występuje pod nazwą Gospodarstwo Rybackie Czajków – Dzikie Nowe.

Zdecydowana większość ryb przeznaczana jest na sprzedaż. Z gospodarstwem współpracują koła wędkarskie, które kupują młode ryby do zarybiania innych akwenów i rzek. W Czajkowie hodowla przebiega w cyklu zamkniętym – poczynając od tarlaków, poprzez narybek, kroczyki, żeby po trzech latach karpie osiągnęły wielkość wymaganą do sprzedaży. Mało kto wie, że tzw. wartość handlową po trzech latach osiąga zaledwie 10 proc. przeznaczonego do chowu narybku.

Praca w gospodarstwie rybackim trwa cały rok, a są to czynności wykonywane cyklicznie: wiosną następuje zarybianie, maj to czas tarła, a lato – okres karmienia. Jesienią zaczynają się odłowy i selekcja ryb do celów handlowych oraz na dalsze hodowanie. W październiku oraz pierwszej połowie listopada odłowione

sztuki do sprzedaży przewożone są tzw. magazynów, gdzie nie są już karmione, a wszelki szlam i zanieczyszczenia ulegają wyptukaniu.

Okres świąt Bożego Narodzenia jest czasem żniw, który raz w roku dostarcza właścicielom środków do przeżycia kolejnego roku. Gospodarstwo przeznacza rocznie do sprzedaży około 60 ton karpie oraz 10 ton innych ryb słodkowodnych.

Spożycie ryb nie jest w Polsce imponujące, gdyż np. Czesi spożywają rocznie około kilograma karpie na głowę mieszkańca, a Polacy tylko 250 gram. Od końca lat dziewięćdziesiątych produkcja karpie systematycznie spada. Zmieniają się nasze preferencje żywieniowe, choć w wigilię karp nadal pozostaje tradycyjną potrawą dla większości rodaków – twierdzi Tadeusz Radziej.

Warto jednak pamiętać, że gospodarstwa rybackie pełnią nie tylko funkcje produkcyjne. W znacznie już zestępowiałym środowisku, wobec ogromnego deficytu wody, stawy ratują lokalne ekosystemy. Mają ogromny wpływ na życie ptaków i zwierząt, a także warunki prowadzenia gospodarki rolnej, zachowania równowagi mikroklimatycznej.

Zdaniem Tadeusza Radzieja aktualna cena karpie w handlu jest zdecydowanie za niska i funkcjonowanie większości gospodarstw rybackich w kraju odbywa się na granicy minimum egzystencji. Dlatego w tym roku powołano organizację Polskie

Ryby – rodzaj stowarzyszenia gospodarstw rybackich mającego reprezentować interesy hodowców. Największy wpływ na cenę sprzedawanych w sklepach karpie mają jednak duże sieci handlowe, dla których jedynym celem jest osiągnięty zysk.

Leszek Roj uważa, że kończy się „era karpie na żywo”, a przyszłość spożywania tej hodowanej od dzieciństwa ryby (sprowadzonej do Polski przez cystersów) widzi w sprzedaży karpie filetowanego, co z jednej strony oszczędzi pracy gospodyniom, a z drugiej jest bezpieczne z uwagi na duży postęp technologiczny w chłodnictwie.

Zdaniem obu hodowców dla gospodarstw rybackich nadchodzi trudne czasy, więc żeby wyjść z nich obronną ręką, powinny one posiadać wspólną przetwórnę ryb i zwiększyć cykliczność dostaw oraz asortyment, bo smażoną lub pieczoną rybę słodkowodną powinniśmy jeść przez cały rok.

Partnerem finansowym gospodarstwa jest Rejonowy Bank Spółdzielczy w Lututowie za pośrednictwem Oddziału Banku w Czajkowie. Ta współpraca trwa od wielu lat i jest, zdaniem właścicieli gospodarstwa, czymś naturalnym oraz z powodzeniem kontynuowanym.

Redakcja

Nie dla mnie anonimowość

Nawet jeśli przyjąć, że Agnieszka i Tomasz Kaleta nie startowali od zera, to początek ich samodzielnej działalności nie daje się porównać z obecnym stanem gospodarstwa w Łubnicach. Rozwinęli jego areal i to prowadząc jednocześnie działalność gospodarczą. Jak wielu rodaków pracują ciężko, a sukces zawodząca samą sobie.

Już w wieku 18 lat Tomasz Kaleta przejął od rodziców 9-hektarowe gospodarstwo. Była w nim hodowla zwierząt, drobiu, a także uprawiano ziemię. Z czasem młody rolnik powiększył areal do 32 hektarów i wydzierżawił 8 kolejnych. Sieje żyto, pszenicę i jęczmień oraz sadi buraki – wszystko na sprzedaż, bo- wiem razem z żoną prze-

jęli hurtownię płyt meblarskich po zmarłym ojcu pani Agnieszki. Na inną specjalizację gospodarstwa nie starczyłoby już ani siły, ani czasu.

Hurtownia wymaga dużego nakładu pracy a planowane dostawy muszą punktualnie trafiać do kontrahentów. Popyt na ten towar zwiększył się, bo na teren Kępna i Wieruszowa wiele zakładów meblarskich zaczęło przenosić swoje siedziby w poszukiwaniu rąk do pracy. Hurtownia musi więc dostarczyć elementy do szczegółowych zamówień – i to w najlepszej jakości.

Ja żadnego kryzysu nie widziałem i nie widzę, bo jeśli są zamówienia, to przecież wyprodukowane meble też się sprzedają

– wysuwa trafny wniosek Tomasz Kaleta. – Jedynie nadal są opóźnienia z płatnościami i nie wiadomo, kiedy ten problem wreszcie się rozwiąże.

Jednak dzięki temu, że od lat jestem klientem Oddziału w Czastarach RBS w Lututowie, to wiem, że mogę zawsze liczyć na wsparcie Banku, gdyby zaszła taka potrzeba. Tak samo było przy zakupie maszyn czy samochodu – Bank wspierał mnie kredytami. Choć przyglądałem się ofertom innych banków, to nie zaryzykowałem zmiany partnera finansowego. Wolę swój Bank, który nie różni się od



innych na rynku, ale ma jeden niepodważalny atut – znam jego pracowników, a oni mają o mnie dobre zdanie. W świecie, gdzie człowiek jest coraz bardziej anonimowy – taki bezpośredni kontakt oraz indywidualne podejście do klienta to wartość sama w sobie – stwierdza Tomasz Kaleta.

Redakcja

Poręczenie jest jedną z bardziej popularnych form zabezpieczenia kredytów. Jego istotą jest, że osoba poręczająca gwarantuje spłatę kredytu na wypadek, gdyby zaciągający kredyt go nie spłacił.

Poręczenie cywilne

Osoba, która poręczyła za kredytobiorcę jest zawiadamiana niezwłocznie przez bank, jeżeli kredytobiorca spóźnia się ze spłatą rat kredytu lub w ogóle zaprzestaje jego spłaty. Osoba poręczająca odpowiada za spłatę kredytu solidarnie wraz z kredytobiorcą. W przypad-

ku spłaty kredytu za kredytobiorcę, powinna go o tym zawiadomić i może sama docho- dzić do spłaty tej należności od kredytobiorcy.

W przypadku śmierci kredytobiorcy,

dług z tytułu kredytu przechodzi na jego spadkobierców, jednak poręczenie utrzymuje się nadal.

Jeżeli osobą poręczającą jest jeden z małżonków, to dla ważności umowy poręczenia wymagana jest zgoda drugiego współmałżonka w przypadku, gdy małżonkowie nie ustanowili rozdzielności majątkowej.

Terminowa spłata rat kredytu przez kredytobiorcę powoduje, że umowa poręczenia nie rodzi w stosunku do poręczyciela żadnych zobowiązań ze strony banku. Przy podjęciu decyzji o poręczeniu istotny jest więc poziom zaufania, jakim obdarza poręczającego kredytobiorcę. Ludziom, którym ufamy, nie powinniśmy obawiać się udzielać tej formy pomocy przy zaciąganiu kredytów.



Budzenie uspionych rachunków

Prezydent RP 27 października 2015 r. podpisał ustawę z 9 października 2015 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe. Dotyczy ona rachunków nieaktywnych, w tym rachunków bankowych zmarłych osób, ułatwienia dostępu osobom uprawnionym do informacji o rachunkach nieaktywnych oraz sposobu postępowania ze środkami pieniężnymi znajdującymi się na tych rachunkach.

Niewielu z nas wie, że zakładając konto, możemy – podobnie jak w przypadku funduszy emerytalnych – złożyć dyspozycję na wypadek śmierci. Nie rzadko zdarzają się sytuacje, gdy ktoś z bliskich zmarł, a spadkobiercy nie znają numerów rachunków i nazw banków, w których spadkodawca miał zgromadzone pieniądze, co uniemożliwia lub znacznie utrudnia włączenie ich do masy spadkowej.

Takie sytuacje były impulsem dla ustawodawcy, żeby poszukać rozwiązania, które służyłoby zwykłym obywatelom, często gubiącym się w zawiłych procedurach. Wyrazem tego jest nowelizacja ustawy Prawo bankowe, która została przyjęta przez Sejm niemal jednogłośnie. W związku z tym, że przyjęte przepisy nakładają szereg obowiązków na banki, weszła ona w życie 1 lipca 2016 r.

Celem nowelizacji jest „uregulowanie spraw związanych z rachunkami nieaktywnymi, tzw. „rachunki uspione”, na których w ciągu dwóch lat nie dokonano żadnych obrotów poza dopisywaniem odsetek, a także wprowadzenia rozwiązań, które ułatwią następcom prawnym uzyskanie wpłat należnych im z tytułu spadkobrania środków pieniężnych znajdujących się na tych rachunkach”.

Banki zostały zobowiązane do stworzenia Centralnej Informacji o Rachunkach. To baza zawierająca informacje o rachunkach bankowych danej osoby, a także o rachunkach wygaśniętych z powodu nie korzystania z nich. Dostęp do zgromadzonych danych będzie miał posiadacz rachunku oraz jego spadkobierca. Z wnioskiem o wydanie informacji trzeba będzie wystąpić do dowolnego banku, który będzie miał obowiązek niezwłocznie ich udzielić.

W centralnej bazie znajdują się następujące informacje: wskazanie banku, który prowadzi lub prowadził rachunek, numery rachunków, informacje o tym, czy rachunki nadal są prowadzone. Nie będzie tam podawany stan rachunków – tego będzie można się dowiedzieć w macierzystej placówce banko-

wej zmarłego klienta. Może to być przydatne nie tylko dla posiadaczy i spadkobierców posiadaczy, ale także – w niektórych sytuacjach – dla osób, które są stronami sporów sądowych. Wykorzystanie wydruku z Centralnej Informacji o Rachunkach może być szczególnie przydatne np. w sprawach alimentacyjnych czy w sprawach o wyjawienie majątku.

Nowelizacja wprowadza postanowienie, że rachunek bankowy zostaje zamknięty: z dniem śmierci posiadacza rachunku lub po upływie 10 lat od wydania ostatniej dyspozycji. Dodatkowo, po upływie 5 lat od dnia wydania ostatniej dyspozycji, bank będzie zobowiązany wystąpić do Ministra Spraw Wewnętrznych z wnioskiem o udzielenie informacji, czy posiadacz rachunku żyje, a w razie ustalenia jego śmierci, będzie zobowiązany poinformować o tym fakcie osoby uprawnione do pobrania kwot, zgodnie ze złożoną dyspozycją posiadacza rachunku.

Każdy może obecnie polecić swojemu bankowi, aby w razie śmierci dokonał wskazanym uprzednio przez niego osobom wypłaty pieniędzy z rachunku (art. 56 Prawa bankowego). Osobami, które po śmierci posiadacza rachunku mogą otrzymać wypłatę pieniędzy są osoby najbliższe, tj. małżonek, wstępni (rodzice, dziadkowie), zstępni (dzieci, wnuki, prawnuki) oraz rodzeństwo. Do wypłacenia przez bank pieniędzy nie jest konieczne legitymowanie się dokumentami potwierdzającymi spadkobranie – wystarczy akt zgonu właściciela rachunku. Kwota, która może zostać w tym przypadku wypłacona, nie może przekraczać ok. 82 tys. zł, niezależnie od liczby uprawnionych osób. Kwota ta nie wchodzi do spadku po posiadaczu rachunku.

Aktualnie niewiele osób składa dyspozycję na wypadek swojej śmierci, a przyczyną jest – w znacznej ilości przypadków – brak wiedzy o takiej możliwości. Nie złożenie jej skutkuje koniecznością przeprowadzenia postępowania spadkowego, co w polskich realiach może trwać nawet kilka lat.

Nowelizacja Prawa bankowego dodatkowo nakłada na bank obowiązek poinformowania klientów o możli-

wości wydania takiej dyspozycji już przy zakładaniu rachunku bankowego. Posiadacz rachunku będzie także musiał podawać podstawowe dane uprawnionych osób, aby bank mógł się z nimi skontaktować w razie jego śmierci.

Oprac. redakcja

W tekście wykorzystano materiał Magdaleny Jaczewskiej z portalu Znam Swoje Prawo



Ciasteczka cytrynowe na święta

Składniki:

150 g masła extra, 325 g cukru, 500 g mąki – najlepiej krupczatki, 3 jajka, 3 cytryny (sok i otarta skórka).

Przyrządzenie: cytryny dobrze umyć i sparzyć wrzątkiem. Podane wyżej składniki dobrze rozetrzeć w makutrze i połączyć ze skórką z cytryny oraz sokiem. Nakładać na natłuszczoną blachę lub wyłożoną papierem do pieczenia. Wstawiać do nagrzanego piekarnika do uzyskania złotego koloru (jak na zdjęciu). Smacznego!

UWAGA! „Urokiem” ciasteczek bywa lekkie podpieczenie od dołu – szczególnie przy pieczeniu na natłuszczonej blasze.



PIONOWO

A1 Gad o wielu zębach, **A10** Na niej kura, **A17** Do pary z banknotem, **C1** Proces, w którym znika gleba, **C8** Ciężkie, twarde drzewo do budowy łodzi, **C14** Zaopiekuję się zepsutym samochodem, **E7** W nim nasz kod genetyczny, **E11** Najczęściej czyni mistrza, **F1** Tusz pod skórą, **F19** Wypływa z wulkanu, **G9** Londyn, Paryż lub Warszawa, **H5** Wierzchnia szata księdza, **H15** Ciąg logiczny jakiejś myśli, **I1** Druga strona rewersu, **J9** Uczucie powodujące uśmiech, **J16** Według legendy kwitnie tylko raz, **K3** Zapachy, **L12** Kot Gargamela, **Ł3** Podłączona do gniazdka kroi chleb

POZIOMO

1A Jedna z kart w ofercie Banku, **3A** Wyraz dźwiękonaśladowczy, **5C** Krakowsko-Częstochowska, **5H** Miejsce pełne spokoju, **6A** Przed trójką, **6F** Staropolska zupa na zakwasie, **7H** Na pięciolinii, **8A** Może zejść w górach, **8K** Pierwiastek chemiczny o symbolu TI, **9G** Ciężkie, odświętne zasłony, **10A** W samym środku kapusty, **11G** Śnieg, deszcz, a nawet mżawka, **12D** Kazimierz Wielki lub Henryk V, **12J** Mała Aleksandra, **14A** Z papierosa, **14J** Nocny motyl, **15E** Na boisku, **16B** Przez poetów zwane oknami duszy, **17H** Kanadyjski myśliwy lub ciężki but, **18A** Zła, choć cienka w talii, **19F** Specjalista od chorób, **20A** Taki kształt ma ziemską orbita, **21H** Staropolska matka, **22D** Z niego leci woda

(C14, A13, Ł11, K19, B14) (C16, L16, A13) (Ł11, C17, A18, H1, B8, Ł9, G13, C1)
(J16, C20, G19, E8, Ł10, A13, A14, D16, B14) (H15)
(I5, Ł3, I1, A11, D20, C1, Ł11, L16, A20)
(K19, B16, D10, K3, G14, D16) (A19, H8, B18, C4, C10)
(J18, B1, B16, D20, J20, D16, E16, G14, L5, A13)

..... (hasło)

Twój BANK SGB

..... (imię i nazwisko)

..... (adres)

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb marketingowych przez Rejonowy Bank Spółdzielczy w Lututowie (zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29-08-1997 r. Dz. U. Nr 133, poz 883).

..... (podpis)



Rozwiązania prosimy składać do 28 lutego 2017 r. w placówkach RBS w Lututowie na załączonych kuponach. Za poprawne rozwiązanie krzyżówki z ostatniego nr kwartalnika upominki od Banku otrzymują: **Oddział Brąszewice** – Olga Wódkowska, **Oddział Czajków** – Alicja Kurek-Szala, **Oddział Czastary** – Anna Piec, **Oddział Galewice** – Małgorzata Bejzyn, **Oddział Grabów n/Prosną** – Barbara Knop, **Oddział Klonowa** – Joanna Pijanka, **Oddział Kraszewice** – Alicja Kielsznia, **Oddział Lututów** – Teresa Cierpik, **Oddział Mikstat** – Aleksandra Stempin, **Oddział Ostrówek** – Agata Respondek, **Oddział Sokolniki** – Halina Wójciak, **Oddział Wieluń** – Zofia Grabczak, **Filia Kurów** – Elżbieta Stefaniak, **Oddział Wieruszów** – Piotr Sopol, **Oddział Złoczew** – Ewelina Janiak.

Lokata SGB – Loteria z nagrodami



DLA KLIENTÓW
REJONOWEGO BANKU
SPÓŁDZIELCZEGO
W LUTUTOWIE, Z OKAZJI
JUBILEUSZU 110-LECIA,
SPECJALNA NAGRODA,
RENAULT TWINGO

ZALÓŻ LOKATĘ | WYGRAJ

POZOSTAŁE
NAGRODY:

Noże kuchenne
FISKARS

Parowar
PHILIPS

Ekspres
BOSCH

Tablet
LENOVO

Zegarek
APART



SOBIE SPRYTNIE

WIELE ATRAKCYJNYCH
NAGRÓD



Spółdzielcza Grupa Bankowa
Liczysz się dla nas

Bezpłatna infolinia:
800 888 888
lokatasgb.pl

Organizatorem Loterii Promocyjnej o nazwie „Lokata SGB (Jesień 2016)” jest SGB-Bank S.A. z siedzibą w Poznaniu przy ul. Szarych Szeregów 23a, 60-462 Poznań. W Loterii wezmą udział lokaty 3- i 6-miesięczne, określone w Regulaminie Loterii Promocyjnej, otwarte w Bankach Spółdzielczych SGB biorących udział w Loterii. Okres promocji (sprzedaży) lokat trwa od 17.10.2016 r. do 23.12.2016 r. Szczegółowe informacje dotyczące Loterii, w tym warunki uczestnictwa, liczba, rodzaj i dostępność nagród, lista Banków Spółdzielczych SGB biorących udział w Loterii, znajdują się w Regulaminie Loterii Promocyjnej dostępnym na stronie internetowej www.lokatasgb.pl. Z udziału w Loterii wyłączone są Lokaty SGB otwarte w Oddziałach SGB-Banku S.A.